

Bożena Diemjaniuk, Augustów

Mieszko i przyrzeczenia chrzcielne

W Wigilię Paschalną odnowiliśmy przyrzeczenia chrztu świętego.

K: Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

W: Wyrzekam się.

K: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby ciebie grzech nie opanował?

W: Wyrzekam się.

K: Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

W: Wyrzekam się.

K: Czy wierzysz w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

W: Wierzę.

K: Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, a naszego Pana, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

W: Wierzę.

K: Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

W: Wierzę.

Tak też mogło brzmieć wyznanie wiary złożone przez Mieszka.

Czy książę dotrzymał obietnic złożonych na chrzcie?

Prawie nic nie wiemy o przeżyciach wewnętrznych naszego pierwszego władcy. Trzymajmy się zatem odnotowanych przez źródła zewnętrznych oznak religijności.

Mieszko zmienił swoje życie. Zmienił do tego stopnia, że okres jego panowania dzielono na czasy pogańskie i chrześcijańskie. Jednoznacznie ujął to Thietmar. Pisząc o zwyczajach panujących w kraju Bolesława Chrobrego, kronikarz użył sformułowania „za czasów pogańskich jego ojca” (ks. VIII, 3). Tak więc merseburski biskup widział wyraźnie różnicę w stylu życia *przed* i *po* chrzcie Mieszka oraz jego poddanych.

W tym miejscu warto podkreślić, że Thietmar w żadnym fragmencie swej kroniki nie zarzuca Mieszkowi nic złego. To o jego synu Bolesławie pisze z niechęcią czy miejscami nawet z nienawiścią. Można przypuszczać, że gdyby Mieszko był chrześcijaninem tylko z nazwy, Thietmar z pewnością zaznaczyłby to w swoim dziele. Uczynił tak zresztą w przypadku innego władcy – ruskiego księcia Włodzimierza, który „przyjął świętą wiarę chrześcijańską, lecz nie przydał jej ozdoby przez dobre uczynki” (ks. VII, 72(52)).

Inny Germanin – biskup i misjonarz Brunon z Kwerfurtu stawia nawet Mieszka za wzór współpracy z cesarzem Ottonem w kwestii „obrony chrześcijaństwa i nawracania pogan”. Brunon pisze o tym w liście do swego króla Henryka II, prosząc władcę o zakończenie walk z Bolesławem Chrobrym.

Co świadczyłoby o tym, że Mieszko zerwał definitywnie z pogaństwem i zaufał Jedynemu Bogu?

Przejsie na monogamię (Dobrawa, a po jej śmierci Oda).

Chrześcijańskie wychowanie dzieci zrodzonych z wyżej wymienionych żon.

Zwracanie się z prośbą o wstawiennictwo do świętych Pańskich, a nie do bożków, idoli czy innych bałwanów (zatruta strzała i wotum dla św. Udalryka, biskupa augsburskiego).

Złagodzenie kar dla poddanych (np. dla kobiet przyłapanych na cudzołóstwie).

Zniesienie praktykowania wyjątkowo okrutnych zwyczajów (np. zabijanie żony po śmierci męża).

Przestrzeganie norm przyjętych w chrześcijańskich krajach (np. przekazanie Ottonowi miecza jego krewnego Wichmana, który poległ w walce).

Bezpośrednie relacje ze Stolicą Apostolską (przesłanie włosów z postrzyżyn Bolesława, wystawienie dokumentu znanego jako *Dagome iudex*).

Fundowanie kościołów.

Opieka nad duchownymi (Jordan, Unger i inni).

Troska o Kościół powszechny (wspomniana wcześniej współpraca z Ottonem I oraz z Teofano – wdową po Ottonie II).

Świadomie i celowo ułożyłam punkty w takim właśnie porządku. Okazuje się bowiem, że chrztu Mieszka nie można zamknąć w sferze jego spraw prywatnych (jak chcieliby niektórzy publicyści). Wyznanie wiary złożone najprawdopodobniej w Wielką Noc Roku Pańskiego 966 Mieszko potraktował śmiertelnie poważnie, gdyż uwierzył w życie wieczne z Bogiem, w świat Zmartwychwstania.

Poniedziałek Wielkanocny 2016

Fragmenty kroniki Thietmara podaję w tłumaczeniu Mariana Zygmunta Jedlickiego, a list Brunona z Kwerfurtu w przekładzie Kazimierza Abgarowicza.